Nr. 19 Piotrków Piątek 24 Stycznia 1919 roku Rok V.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

KINO

„CZARY"

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Nowy program od czwartku 23-go włącznie

SEZONOWA MIŁOŚĆ

W rolach głównych
Kaz-Junosza Stępowski
Halina Bruczówna

Ministerstwo Skarbu

W wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 roku Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszem emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1) krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkiemi jego dochodami.

2) Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 100, 500, 1.000, 5,000, 10,000 marek polskich, koron w walucie austrjackiej oraz rubli.

3) Asygnaty będą oprocentowane w stosunku 5 proc. rocznie, przyczem procent będzie wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4) W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę—w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

5) Zapisy na powyższe asygnaty przyjmują:

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne instytucje drobnego kredytu,

a także kasy powiatowe i poczty.

Wskazówki dla głosujących

Każdy mający prawo do głosowania winien przedewszystkiem przekonać się, **do którego obwodu głosowania należy**. Może to uskutecznić przy pomocy planu miasta, wystawionego w oknie magistratu albo przy pomocy ogłoszeń, rozlepionych po mieście, omawiających granice obwodów lub podających alfabetyczny spis ulic.

Ustaliwszy numer obwodu, wyborca winien ustalić, **gdzie się znajduje odpowiedni lokal wyborczy**. Ogłoszenia rozlepione po mieście dają odpowiedź i na to pytanie (spis lokali wyborczych podajemy na innem miejscu).

Trzecią czynnością wyborcy będzie **zaopatrzenie się w kartę wyborczą**. Za kartę może służyć kawałek papieru o dowolnym kolorze i dowolnym rozmiarze. Trzeba tylko napisać numer listy, na którą wyborca chce głosować. Poza numerem nie należy nic więcej pisać. Pod żadnym pozorem nie wolno wyliczać kandydatów ani też nie wolno się podpisywać. Zamiast pisać samemu numer można skorzystać z gotowej kartki już z wydrukowanym numerem, trzeba tylko się upewnić, czy numer jest właściwy.

Mając kartę wyborczą, należy **zaopatrzyć się w dokument osobisty**, najlepiej paszport a w ostateczności w książeczkę legitymacyjną. Każdy inny dokument może być przez komisję uważany za niewystarczający. A więc wyborca winien brać ze sobą tylko najpoważniejsze dokumenty osobiste.

Wreszcie wyborca udaje się do lokalu wyborczego. Podchodzi do stołu, wymienia swe nazwisko, pokazuje dokumenty osobiste i, jeżeli jest wpisany na listę wyborców, **otrzymuje kopertę**. Jeżeli jednak nie jest wpisa[illegible] natychmiast opuścić lokal, nie wyjawiając żadnych swych uwag, ani protestów. Każdy miał prawo pomiędzy 1 a 6 stycznia sprawdzić listę i wpisać się na nią. Jeżeli tego nie uczynił, sam sobie musi przypisać winę. Żadne reklamacje w tym względzie nie będą uwzględniane.

Otrzymawszy kopertę, wyborca wkłada do niej swą kartę, zalepia i oddaje do rąk przewodniczącemu. Przekonawszy się, że przewodniczący kopertę wrzucił do urny, wyborca winien natychmiast się z lokalu oddalić. Wogóle, należy wszystkie czynności wyborcze uskuteczniać pospiesznie, o nic się komisji nie pytając, ani radząc. Czasu jest niewiele, a głosujących około dwóch tysięcy. Nikt z komisji niema nawet prawa radzić, na kogo głosować, ani pisać kartę za niepiśmiennego wyborcę.

Jeszcze jedna uwaga. Mając cały dzień do oddawania głosów, **należy się spieszyć rano lub w południe**. Zwyczajem polskim, lubimy wszystko odkładać na ostatnią godzinę. Otóż, wieczorem powstanie tłok, utworzą się ogonki. A o 10 wieczór, choćby nie wiem ilu czekało przed lokalem, głosowanie zostanie przerwane a lokal zamknięty. Wszyscy ci spóźnieni stracą prawo głosowania.

Towarzystwo przyjaciół żołnierza polskiego

Uwagi nasze we onegdajszym numerze o trudnem położeniu żołnierza i potrzebie pomocy dla niego, zbudziły już echo. Jak zwykle u nas, pierwsza zainteresowała się tą piekącą sprawą kobieta polska i rzuca następującą inicjatywę, której z całego serca życzymy powodzenia:

Żołnierz polski potrzebuje pomocy, stwórzmy więc na wzór Lublina Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

W Lublinie Towarzystwo Żołnierza Polskiego w przeciągu tygodnia zebrało 70.000 koron (po 1000 koron jednorazowo), oraz otrzymało w naturze kilkadziesiąt pudów słoniny, takąż ilość masła i t. p. Niestrudzone gospodynie urządziły już w Gospodzie polskiemu żołnierzowi święta Bożego Narodzenia.

Nadmienić należy, że w początkach grudnia zaczęto się krzątać około otworzenia Gospody, w przeciągu więc niespełna miesiąca powołano do życia taką pożyteczną instytucję. Dlaczego my mielibyśmy być gorsi od Lublina!

Wysiłku trochę, a i nasz żołnierz będzie miał posiłek zdrowy, choć skromny oraz bieliznę, bo o tem myśleć będzie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego, a ze strony Rządu Polskiego, który ma obecnie tyle pracy, pomoc społeczeństwa zostanie z pewnością dobrze przyjętą.

Nasi okoliczni obywatele ziemscy wskutek trudności ze strony władz nie mogą odstawiać jarzyn do Zagłębia, setki korcy marchwi i innych jarzyn mogą uledz zgniciu, nie lepiej więc, aby spożyli te produkty rolne żołnierze?

Piotrków, dnia 22 stycznia 1919 r.

Aleksandra Chącińska.

Komunikat polski

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 22 bm.

Grupa gen. Romera. Pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich **oddziały nasze opuściły przejściowo Włodzimierz Wołyński.**

Na wschód od Uhnowa i Michałówki oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela, zabierając do niewoli 100 jeńców, 2 karabiny maszynowe, oraz materjał wojenny. Kontratak nieprzyjaciela na północ od Uhnowa został odparty z wielkiemi dla niego stratami.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem utarczki patroli i słaba działalność artylerji. W okolicy Chyrowa potyczki z oddziałami ukraińskiemi.

Szef sztabu generalnego gen. Szeptycki.

Notatki polityczne

Arcydzieło pokoju. Clemenceau oświadczył w »L'homme libre«: Jesteśmy zdecydowani sformułować jaknajprędzej arcydzieło pokoju, by wiosna zastała już żołnierzy przy pracy na polu.

Ameryka żąda Związku narodów. »Neue Fr. Presse« przynosi informacje »Timesa«, że Wilson wystosował do prezydenta komitetu obywatelskiego w Waszyngtonie telegram z zawiadomieniem, że widoki utworzenia związku narodów przedstawiają się w obecnej chwili nader korzystnie. Pesymistyczne wieści w tej sprawie wywołały w Ameryce takie rozgoryczenie, iż ze strony republikanów pojawił się wniosek ażeby Wilson opuścił konferencję pokojową i powrócił do Ameryki.

Anarchja w Portugalji. Biuro Reutera donosi z Madrytu. Rząd hiszpański otrzymał z Portugalji wiadomość, że ruch monarchistyczny odniósł w północnej Portugalji zupełne zwycięstwo. W Oporto utworzono nowy rząd. Manuel został obwołany królem. Lizbona popiera ruch monarchistyczny.

Gen. Barthelemy komendantem wojsk koalic. w Europie środkowej. »Der Abend« donosi, że generał Barthelemy jest upatrzony na komendanta wojsk koalicji, które w razie potrzeby będą wysłane do Europy środkowej. Wojska te przybyły przez Węgry do Polski.

Bunt wojskowy w Czechach. Dzienniki z Pragi donoszą o wybuchu rokoszu wśród pułków czeskich: 28 stacjonowanego w Josefstadzie i 8 w Milowicach. Oba te pułki zostały odesłane do Pragi. Bliższych szczegółów brak.

Ultimatum Ukrainy pod adresem koalicji. »Kölnische Zeitung« donosi z Kopenhagi, że rząd ukraiński polecił doręczyć rządowi koalicji ultimatum, żądając zaprzestania w przeciągu 48 godz. kroków nieprzyjacielskich przeciw Ukrainie.

Wybory do konstytuanty w Niemczech Wedle nieurzędowych wiadomości wybrano 451 posłów w 35 powiatach. W 2 powiatach wynik niewiadomy. Wybrano ze stronnictwa niemiecko-narodowego 83, z chrześciańsko-demokratycznego—74, socjalnych-demokratów większości 160, niezawisłych 23.

Bolszewizm w armji czeskiej. Wedle relacji zupełnie wiarygodnych przyjezdnych z Czech, zaczyna się w armji czesko-słowackiej szerzyć w zastraszający sposób ruch bolszewicki. Wielokrotnie zdarzyły się wypadki, że żołnierze odmawiali posłuszeństwa przełożonym, a nawet grozili zastrzeleniem oficerom, którzy chcieli porządek przywrócić.

Czesi już dostali żywność. Czesko słowackie biuro prasowe donosi, że do Pragi przybyło 30 wagonów ryżu i kawy, wysłane przez państwa koalicyjne.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna odbędzie się 27 w Bernie. Przybył tam sekr. Huysmans.

Bunt wojsk rumuńskich. Z Rumunji otrzymano w Odesie wiadomości, opiewające, że wojska rumuńskie, które były skoncentrowane w Jassach, wywiesiły czerwone sztandary, poczem wymaszerowały z koszar i samowolnie rozpoczęły marsz z powrotem do ojczyzny, to jest w pobliżu Bukaresztu.

Z Rady m. Piotrkowa

Obchód Kilińskiego.

W środę wieczorem Rada m. Piotrkowa kontynuowała swoje obrady, odroczone przed kilku dniami.

Prezydent Nowicki zakomunikował o obchodzie 100 rocznicy narodowego bohatera, urządzanym przez Komitet rzemieślniczy 28 b. m. Zarząd miasta postanowił święcić dzień ten jako święto narodowe i zwróci się do szkół, instytucji i t. d., aby w uroczystościach tych jak najliczniejszy wzięły udział.

Rajca Karbowski proponuje, by z okazji tej rocznicy jedną z ulic piotrkowskich nazwano imieniem Kilińskiego. Mówca pragnie nadać tę nazwę ulicy Toruńskiej.

R. Brauliński wyraża opinję, że sprawę zmiany nazw ulic należy przekazać Komisji.

Rajca Rapacki jest przeciwny przemianowaniu ulic, zwłaszcza starych. Nazwa ul. Toruńskiej świadczy, że Toruń kiedyś należał do Rzeczypospolitej polskiej i my dotąd do tego miasta mamy słuszne, nieprzedawnione prawa. Raczej byłoby wskazanem dawać nazwy bohaterów instytucjom lub szkołom.

Głosy: Bardzo słusznie!

Uchwalono przydzielić Komi[illegible]awę zmiany nazwy jednej z ulic na[illegible]ńskiego.

Nowy radny.

Prez. Nowicki komunikuje, że w miejsce p. Bolechowskiego, który zrezygnował, wszedł do Rady Miejskiej p. Rzeszotarski, dyrektor I Wzajemnego Kredytu. Nowy radny p. Rzeszotarski złożył w ręce prezydenta przepisane ustawą ślubowanie sumiennego pełnienia obowiązków.

O pomoc dla wojska.

Z kolei odczytał prezydent Nowicki następujący wniosek nagły r. prokuratora Rudnickiego w sprawie pomocy dla wojska polskiego, załogującego w Piotrkowie: Zważywszy, że Państwo Polskie w dobie obecnej nie jest jeszcze w możności zaopatrzyć żołnierzy we wszystkie niezbędne środki materjalne; że państwo-wo-twórcza praca stanowi dziś obowiązek każdego obywatela; że w pierwszym rzędzie winna się ujawnić w tworzeniu i zasilaniu armji polskiej:

stawiam wniosek, aby Rada Miejska powołała Komisję Pomocy Wojskowej, mającą za zadanie współdziałanie z Rządem w zaopatrywaniu wojska i zaspokojenie jego potrzeb materjalnych i kulturalnych.

Wybór komisji.

Rada miejska, bez dyskusji wniosek ten jednogłośnie uchwaliła, powołując do Komisji Pomocy Wojskowej radnych: Braulińskiego, Rudnickiego, ks. prof. Bromskiego, dyr. Rzeszotarskiego, Zilbersztejna i Kędzierskiego.

O zniesienie rogatek.

I wicepr. Ostrowski opowiedział się za zniesieniem rogatek miejskich, z wyjątkiem rogatki na stacji towarowej.

R. Rudnicki jest zdania, że całkowite zniesienie rogatek nie jest wskazane. Natomiast ich reforma odpowiadałaby bardziej celowi. Należy skasować niektóre zbyt uciążliwe opłaty, a inne zaś podnieść, ewentualnie zatrzymać jedną rogatkę przy stacji towarowej. Pracownicy rogatkowi w razie skasowania rogatek znajdą się bez zajęcia, zwłaszcza, że są pośród nich tacy, co się nie nadają do innego zatrudnienia. Również i nowa taryfa rogatkowa winna uledz zmianie, aby zbytnio nie obciążała miejskich spożywców.

Po kilku przemówieniach Rada uchwaliła: wymówić pracę z dniem 1 maja pracownikom rogatkowym i powołała Komisję z trzech do rozpatrzenia sprawy zniesienia lub zatrzymania rogatek. Weszli do niej radni: Grabowski, Piotrowski i Żerkowski.

Likwidacja Komisji Aprowiz.

Rajca Rapacki mówił następnie o likwidacji Komisji Likwidacyjnej, która ma nastąpić z dniem 1 marca. Komisja proponuje: utrzymać Wydział kartkowy i przenieść go do Magistratu, a sklepy Komisji skasować. Gdy będzie mąka przychodzić, to urzędnik na podstawie uchwał specjalnej komisji będzie tę mąkę wydzielał piekarzom. To będzie czas przejściowy, dopóki nie nastaną normalne warunki. Z chwilą zniesienia systemu kartkowego znosi się i pozostały aparat.

W sprawach cukru, węgla i nafty ma zastrzeżoną decyzję Komisja Aprowizacyjna Sejmiku. Mówca proponuje pokazać koncesję na sprzedaż tych artykułów monopolowych stowarzyszeniu »Hurtownia« i prosi Radę o upoważnienie Komisji Apr. do podjęcia w tej sprawie stosownych zarządzeń.

Prezydent Nowicki zwraca się do dyr. Rapackiego z prośbą, by Komisja użyczyła wsparcia Komitetowi Ratunkowemu.

R. Konarzewski: Sprawa ta była przedmiotem obrad Komisji Aprow., która przyznała Komitetów 6000 kor.

Po przemowie r. r. Landsberga i Karbowskiego Rada miejska uchwaliła zwolnić komisję Aprow. z handlu węglem, cukrem i naftą w terminie, jaki uzna za stosowny.

Gdzie się głosuje w mieście?

Główna Komisja Wyborcza obw. Piotrkowskiego podzieliła powiat na 93 obwody wyborcze, z czego 20 przypada na m. Piotrków.

W m. Piotrkowie wyborcy głosować będą w następujących lokalach wyborczych:

73 Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Legjonów 7.
74 Była Komenda, Kaliska 5.
75 [illegible]m Żeńskie, ul. Stronczyn[illegible]
76 Towarzystwo Dobroczynności ul. Bykowska 75.
77 Łaźnia Grzybińskiego ul. Bykowska.
78 Odwach plac Zamkowy
79 Koszary po-Franciszkańskie ul. Jerozolimska.
80 Żydowskie Tow. Dobroczynności Bykowska.
81 Fabryka gilz Wytorża ul. Bykowska 1.
82 Szosa Sulejowska. Dom Janiszewskiego przy stac. Starostwo.
83 Ul. Staro-Warszawska dom Szyca.
84 Sala Herca ul. Farna 7.
85 Gimnazjum ks. Janowskiego ul. 3 Maja Nr. 34.
86 Szkoła ludowa, ul. Tomickiego 5.
87 Dom po-Parafji Prawosławnej Kaliska 16.
88 Młyn parowy Kaliska 34
89 Rokszycka 33 dom Błachewicza.
90 Szkoła ludowa ul. Szklana Nr. 14
91 Bykowska Nr. 98 dom Wildemana sklep Aprowizacyjny.
92 Huta Szklana Hortensja
93 Szkoła miejska Twardosławice.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Ewidencja tyfusu. Jak nas informuje komisarz Milicji Miejskiej, p. Karbowski w mieście naszem grasuje strasznie epidemja tyfusu. Szpital epidemiczny żydowsko-polski przepełniony chorymi, każdodziennie wypisują nie zupełnie zdrowych pacjentów a na miejsce tych przyjmują ciężko chorych. Żniwo śmierci przybiera coraz to większe rozmiary. Słowem epidemja grozi niebezpieczeństwem dla tutejszych mieszkańców. Należy poczynić wszelkie starania i całą akcję skierować w tym celu, aby niebezpieczeństwu zapobiedz środkami radykalnymi; podobno Zarząd miasta szykuje drugi lokal pod tymczasowy szpital epidemiczny na kilkunastu chorych trwa to jednak nieco zadługo gdyż epidemja porywa coraz więcej ofiar.

W mieście tyfusowo chorych znajduje się około 150 osób. Komisja Sanitarna powinna wszcząć jaknajenergiczniejsze kroki celem przeciwdziałaniu epidemji tyfusu. Staraniem komisarza milicji miejskiej utworzono dzielnicowe komisje sanitarne, w skład których wchodzą lekarze z udziałem komisarza p. Karbo-

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 25 stycznia
Benefis LODY ROGINSKIEJ
z gościnnym występem **Andrzeja Lelewicza**, znanego komika i reżysera operetki krakowskiej
Piękna Helena Opera buffo w 3 aktach J. Offenbacha
Tańce—Ewolucje

W niedzielę dnia 26 stycznia
Dwa przedstawienia

o godz. 3 30 po poł. ceny—zniżone
Wróg kobiet
operetka w 3 aktach E. Kalmana
Tańce—Ewolucje

o godz. 7 m. 15 wiecz. ceny—zwykłe
Wieszczka karnawału
operetka w 3 aktach E. Kalmana
Tańce—Ewolucje

wskiego a których zadaniem jest badanie mieszkań zamieszkałych przez biedne rodziny; w ten sposób zakwestjonowano wiele mieszkań, nieodpowiadających najelementarniejszym wymaganiom hygieny.

Rocznica styczniowa

Załogujące w Piotrkowie oddziały Wojsk Polskich uczciły 56 rocznicę powstania styczniowego uroczystym obchodem.

O godzinie 10 rano Wojsko z orkiestrą własną na czele przybyło do Fary, gdzie już zebrała się liczna publiczność. Zarezerwowane przed Wielkim Ołtarzem miejsca zajęli: dowódca pułku piotrkowskiego podpułk. Emanuel Herman, w towarzystwie adjutanta por. Liebicha i kilku oficerów, dowódca miasta Piotrkowa kap. Ruciński, komendant Uzupełnień por. Marjan Hudec, prezydent Nowicki, I wicepr. Ostrowski z gronem radnych, wiceprezes Sądu Okr. p. Juljusz Konopacki, prokurator Rudnicki, prezes Myszkowski i przedstawiciele różnych instytucji miejscowych.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. dr. Gilewicz, kapelan pułku, poczem wyszedł na kazalnicę ks. kanonik Jasiński i powiedział zastosowaną do tej uroczystości piękną przemowę patrjotyczną, która wielkie na wszystkich wywarła wrażenie.

W chwili, gdy kaznodzieja schodził z ambony, orkiestra pułkowa odegrała pieśń »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem publiczność przy akompanjamencie organów, wśród podniosłego nastroju, odśpiewała »Boże coś Polskę«.

Po nabożeństwie wojsko z orkiestrą swoją na czele, odmaszerowało do koszar.

* * *

W środę 22 bm. młodzież II gimn. męskiego uczciła rocznicę styczniową obchodem, na który złożyły się: nabożeństwo i odczyt. O godz. 8·15 rano uczniowie wszystkich klas tej uczelni z profesorami udali się do kościoła Dominikanek, gdzie ks. prof. Bromski odprawił mszę św. Młodzież odśpiewała »Boże coś Polskę«, z towarzyszeniem organów.

O godzinie 9 zebrali się uczniowie w jednej z klas zakładu szkolnego. Tu ucz. kl. VI Florykowski wygłosił odczyt o znaczeniu Powstania Styczniowego, poczem o godzinie 10 podjęto naukę.

KRONIKA

24 Stycznia. Piętek
Tymoteusza

Wschód słońca o g. 7 m. 57. Zachód słońca o g. 4 m. 28. Wschód księżyca o g. 1 m. 07 r. Zachód księżyca o g. 10 m. 26

— **O Ministerstwo spraw zagran.** Sprawa obsadzenia pierwszych stanowisk w ministerjum spraw zagranicznych jest wciąż aktualną. Zapewniają że mianowanie komisji odłożone zostało na plan dalszy. Natomiast wymieniano pp. Seydę Władysława i Filipowicza Tytusa, jako kandydatów na stanowisko dwóch wiceministrów.

Mówiono też o hr. Adamie Tarnowskim jako pierwszym kandydacie.

— **Nominacje.** Dn. 20 bm. Naczelnik Państwa mianował ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Jana Łukasiewicza.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 16-go stycznia 1919 r. zamianował p. Jana Gorzechowskiego Dyrektorem policji państwowej.

— **O zjednoczenie Czerwonego Krzyża.** Naczelnik Państwa przyjął w środę d. 22 delegację Czerwonego Krzyża, która przedstawiła mu projekt zjednoczenia Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża wszystkich ziem polskich w jedną organizację.

— **Delegacja z Częstochowy we Lwowie.** Delegacja z Częstochowy bawi we Lwowie, złożona z redaktora »Gazety Częstochowskiej« Nowakowskiego i członka komisji werbunkowej Miłaszewskiego. Częstochowa wysłała na pole walki oddziały pułku strzelców im. Kordeckiego. Delegacja częstochowska przywiozła ze sobą transport żywności

— **Na Litwie, Rusi i w Poznańskiem nie będzie wyborów do Sejmu.** Wobec trudności, związanych z przeprowadzeniem wyborów formalnych do Sejmu ustawodawczego na Litwie, Rusi i w Poznańskiem zdecydowano w sferach miarodajnych, że do ław poselskich dopuszczeni być mogą przedstawiciele tych ziem, delegowani przez miejscowe zrzeszenia polityczne i kulturalne.

— **Rozbrojenie czerwonej gwardji w Zawierciu** nastąpiło we środę. Oddział wojska w liczbie 170 ludzi otoczył Dom Ludowy, siedzibę gwardji, która po przybyciu posiłków z Częstochowy poddała się i została rozbrojona. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Z miasta

— **Obchód 100-ej rocznicy śmierci Kilińskiego.** Komunikują nam: We wtorek 28 bm. odbędzie się obchód 100-ej rocznicy zgonu Jana Kilińskiego. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele Farnym o godzinie 10 rano poczem wyruszy pochód ze sztandarami narodowymi i cechowymi do gmachu Rzemieślniczego, gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika. Miasto przybierze wygląd świąteczny przez zamknięcie sklepów, udekorowanie miasta sztandarami narodowymi. Wejście na salę wyłącznie za zaproszeniami, które rozesłane zostały do wszystkich towarzystw i instytucji społecznych.

Na ulicach będzie sprzedawany znaczek. Pomnik wykonany został przez znanego Art. Rzeźbiarza Makowskiego.

— **Roznamiętnienie przedwyborcze.** W miarę zbliżania się terminu wyborów sejmowych zauważyć się daje coraz większe roznamiętnienie umysłów. Widać to zwłaszcza w mieście, gdzie agitacja w czasach ostatnich odbywa się w formach wysoce niekulturalnych i ujmę przynosi aranżerom. Żywioły skrajne posługują się terorem, udaremniając innym grupom obrady i rozbijając im zgromadzenia. Tego rodzaju wybryki spotkać się muszą z potępieniem. Każdy powinien mieć możność swobodnego wypowiedzenia się na wiecu bez względu do jakiego należy stronnictwa. Wieczorem we środę zaszły ubolewania godne wypadki rozbicia dwóch wieców, jednego w sali Rzemieślników, drugiego w sali hotelu Litewskiego, zwołanych dla poparcia list Nr 8, 10 i 12.

Rzemieślników tłum, przeważnie złożony z niedorostków, nie mających nawet prawa wyborczego, wdarł się siłą do sali, przyczem wybito szyby w drzwiach wejściowych i poczyniono inne jeszcze szkody.

To samo powtórzyło się i w hotelu Litewskim, gdzie również wtargnął tłum, wywaliwszy drzwi i poturbowawszy milicjantów.

Potępiając tego rodzaju formę »agitacji« politycznej, należy zwrócić się z apelem i do przeciwnego obozu, aby zachowywał miarę w metodach swej agitacji. Ogłaszanie napastliwych odezw, skierowanych przeciw zorganizowanym robotnikom, wyszydzanie ich i zohydzanie zapomocą paszkwilów i niesmacznych »ilustracji«, polujących na sensację, to wszystko wywołuje jątrzenie wśród mas pracujących i reakcję, objawiającą się w gwałtownych formach. Od partji umiarkowanej wolno wymagać umiarkowania.

— **Wiec** Dziś o godz. 7 wiecz w sali Stow. Rzemieśl. odbędzie się wiec z udziałem adw. Franciszka Paschalskiego z Warszawy, kandydata na posła z Piotrkowa z listy demokratycznej Nr 11.

— **Podczas wyborów restauracje będą zamknięte.** Naczelnik Milicji M. podaje do wiadomości pp. restauratorów, właścicieli piwiarń oraz szynkowni, że na zasadzie postanowienia P. Komisarza Rządowego z dnia 23-I 1919 r. za Nr 1049, wszystkie istniejące w mieście restauracje piwiarnie i szynkownie w dniach 25-go 26 bm. winny być zamknięte to celem zabezpieczenia spokoju przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Naczelnik M. M. (podp.) *Br. Krajewski.*

— **Narodowy Związek Robotniczy** (lista Nr. 8), zawarł, jak obecnie wychodzi na jaw, blok wyborczy ze Stronnictwem Narodowej Demokracji.

— **Brak bielizny** daje się odczuwać biednej ludności w sposób, który coraz fatalniej wpływać musi na stan sanitarny miasta. Dość powiedzieć, że conajmniej połowa biednej ludności, przychodzącej do lekarzy po porady, nie posiada bielizny. Tem się tłumaczy także brak bielizny w wojsku, gdzie skutkiem tego trzeba walczyć z epidemjami.

Bielizny w kraju jest bardzo mało, a ceny jej tak wysokie, że nawet dla ludzi średnio zamożnych trudno dostępne. To też w kołach lekarskich zaznaczają, że bielizna musi należeć do tych artykułów, których jaknajrychlej domagać się musimy od koalicji.

Z powyższych względów w ostatnich czasach złodzieje polują na bieliznę, a gospodynie specjalnie jej pilnują podczas suszenia.

— **Teatr Czarneckiego** wraca w nadchodzącą sobotę dnia 25 bm. z turnée artystycznego po nadzwyczajnych sukcesach i rozpoczyna w dniu tym przedstawienia benefisem sympatycznej primadonny naszej, Lody Rogińskiej, na który daną będzie przepyszna opera buffo Offenbacha »Piękna Helena«.

W niedzielę popołudniu po raz ostatni niezrównana operetka Eyslera »Wróg kobiet«, zaś wieczorem, ostatni raz w sezonie bieżącym »Wieszczka karnawału«. W obydwóch operetkach rolę tytułową wykona nasza primadonna, Loda Rogińska, dalsze odtworzą pp. Józefowiczowa, Józefowicz, Piekarski, Kozłowski, Horski, Szelągowski, Breza i Kisielewski.

Zaznaczamy przytem, że po gruntownem wyreperowaniu dynamomaszyny elektrycznej w gmachu teatru światło czynne już będzie w należytej ilości.

— **Brak cukru** daje się w mieście dotkliwie odczuwać, a ta doskonała »konjunktura« sprawia, że cena jednego funta tego szczęśliwego cukru, który jeszcze zdołał się ukryć przed zachłannym konsumentem, dochodzi do 5 rub. oczywiście z tak słonego cukru mogą korzystać tylko najbogatsi.

— **Jest do odebrania w Biurze M. M.** 1) dwie białe gęsi; 2) prosię; 3) pies żółty duży. Osoby, którym, takowe zaginęły winny zgłosić się do Biura M. M. w godzinach urzędowych po odbiór.

W Nr. 17 »Dziennika Narodowego« omyłkowo zapisano w ofiarach 11 rub. złożone przez pana Bohdana Żalickiego, winno być: Bohdan Żabicki 5 rub., Helena Żabicka 3 rub., Ela 2 rub. i Marja 1 rub.

Z Polski

— **Prezydentem policji m. Warszawy** został zamianowany Dr. Stanisław Krzyżanowski, Krakowianin, b. kierownik ekspozytury policji w Podgórzu. W czasie wojny przez dłuższy czas pełnił Dr. Krzyżanowski obowiązki naczelnika biura policyjnego w generalnem gubernium w Lublinie i na tem stanowisku oddał tamtejszemu społeczeństwu wielkie usługi, ratując je przed szykaniami i gwałtami zbirów, pułk. Hraniłowicza z A. O. K. w Cieszynie. To też był on serdecznie znienawidzony przez austrjaków i prusaków, a raz nawet miał być w Lublinie aresztowany.

— **Senat Uniwersytetu Jagiell.** za dalszem wstrzymaniem wykładów. Senat wydał odezwę do młodzieży akademickiej, aby dalej wytrwała w służbie wojskowej. Senat jest świadomy doniosłego zadania, jakie ma uniwersytet, zwłaszcza dziś, ale niebezpieczeństwo, w jakiem znajduje się Lwów, napór rosyjskich bolszewików na Litwę, Białoruś i Królestwo Kongresowe wreszcie niepewność granic zachodnich, stwarza bezwarunkową konieczność poprawy militarnego położenia.

Podobne stanowisko zajął rektorat politechniki warszawskiej na podstawie ankiety zarządzonej wśród wojskowych akademików.

— **Misja szwajcarska w głównej kwaterze gen. Rozwadowskiego.** Onegdaj u gen. Rozwadowskiego bawiła misja szwajcarska Czerwonego Krzyża, złożona z pp. Bertranda Waselsa, i Jerzego Montandon. Misji towarzyszył w podróży lekarz podpułkownik dr. Henryk Halban. Misja przedstawiła się generałowi Rozwadowskiemu.

Celem podróży misji jest poinformowanie się o potrzebach sanitarnych i aprowizacyjnych naszego kraju. Donosi o tem urzędowa »Gazeta Lwoska«.

— **Terror ekonomiczny w Łodzi.** W fabryce Szyfera przy ul. Wólczańskiej tłum usiłował rozbroić policjantów, wobec czego dano na postrach salwę w powietrze.

W fabryce Wojdysławskiego robotnicy wzięli dyrektorów, fabrykanta Halperna, fabrykanta Tajtenbauma, fabrykanta Taubego, fabrykanta Grawego, fabrykanta Wiślickiego, więziono fabrykanta Franciszka Wojdykowskiego, Gliksmana z firmy Barucha.

Do fabryki Cezara Eisenbrauna przy ul. Widzewskiej przyszło 9 robotników, którzy otworzywszy kantor i fabrykę wytrychami zrobili lustrację inwentarza fabrycznego, rzekomo z polecenia rady robotniczej, aby sprawdzić stan zamożności fabrykahta. Naczelnik policji jednak niepowołanych lustratorów w osobach Peszkiego, Herbrycha, Szulca, Pawlaka i innych aresztował.

— **Zwalczanie lichwy.** Krawcy krakowscy w obszernym memorjale wyjaśniają, że mimo najszczerszej chęci dlatego nie mogą obniżyć cen, ponieważ muszą płacić tak drogo za zboże, mleko, masło i t. d., że chętnie przystąpią do obniżenia cen, jeżeli to samo uczynią rolnicy. Ze swej strony rolnicy oświadczają, że tylko dlatego tak wysokich cen żądają za swe produkta, gdyż muszą płacić olbrzymie ceny za ubrania i inne artykuły w mieście nabywane, że z całą ochotą przystąpią do obniżenia cen, jeżeli to uczynią najpierw krawcy, szewcy i t. d. Innemi słowy wszyscy chcą obniżyć ceny, nikt nie ma odwagi rozpocząć.

Rozwiązując ten trudny problem, nie tyle ekonomiczny, ile raczej chronologiczny, postanowił Komitet dla zwalczania lichwy zamykać równocześnie producentów wiejskich i miejskich, aby im dać możność równoczesnej wspólnej narady i szybszej decyzji.

— **Ogonek popisowych przed konsulatem czeskim.** Nowy ogonek widzimy, pisze »Głos Narodu« od niedawna przy ul. Zwierzynieckiej w Krakowie przed lokalem konsulatu czeskiego. Są to młodzi żydzi, którzy wobec ogłoszenia w kraju poboru czterech roczników, starają się wydostać z granic państwa, które chce mieć wojsko. Na te ogonki zwracamy uwagę odpowiednich czynników państwowych i sądzimy, że przedsięwezmą one jakieś kroki, które zapobiegną dezercji.

— **Giełda krakowska.** W obecności przedstawicieli trzydziestu kilku instytucji finansowych i firm bankowych odbyło się założycielskie posiedzenie krakowskiej giełdy pieniężnej. Otwarcie giełdy nastąpi 8 lutego.

— **Posady dla nauczycieli szkół powszechnych.** Wakują posady nauczycielskie w szkołach powszechnych na prowincji.

Wymagane kwalifikacje: seminarjum nauczycielskie, lub sześć klas i praktyka. Podania należy składać w Biurze pośrednictwa pracy przy Ministerstwie W. R. i O. P. — Aleje Ujazdowskie 20, II piętro, od 10 — 12.

— **Głód w Wiedniu.** Od przyszłego tygodnia zmniejszona będzie do połowy porcja chleba a nadto będzie zaprowadzony tydzień bezmięsny w Wiedniu. N. Fr. Presse obawia się, że ludzie tego nie wytrzymają.

— **Dostojni dezerterzy.** Sąd wojanny uznał Enwer beja i Dżemal baszę za dezerterów skazując obydwu na degradację i rok więzienia.

Pośród skradzionych mi wczoraj drobnych rzeczy, znajdował się złoty medal Jerzego II stopnia, z napisem »za odwagę« (portret Mikołaja jest nieco starty). Ostrzegam przed nabyciem tego medala i proszę o ewentualne przytrzymanie sprzedawcy. *Felicjan Jarczyński*, poborca rogatki kaliskiej.

Kursy przygotowawcze otwarte

Przygotowuje się uczniów do egzaminu ze wszystkich klas.

Zgłoszenia i informacje: ul. Krakowska l. 13. codziennie od 3—6 popołudniu.

W sprawie cerkwi

Twierdzenie p. Fiedaja i popa p. Karpowicza w liście ich do Redakcji »Dz. Narodowego«, jakoby cerkiew piotrkowska stała przeszło 100 lat, jest nieuzasadnione, gdyż, zaczerpnąwszy wiadomości z opisu Piotrkowa i od starych mieszkańców grodu naszego, dowiemy się, iż cerkiew owa stoi od 40—50 lat. Że rząd rosyjski postawił cerkiew tą nie wśród miasta a gdzieś tam po za granicami Piotrkowa przy szosie kaliskiej, tłomaczę to tem, iż rząd ten aż nadto wiedział, że szosa ta, łącząc miasta właściwe z dworcem kolei, szybko zabuduje się i będzie pryncypalną ulicą, w większej części już zabudowaną, a wtedy postawiona cerkiew będzie imponować światu przy tak pierwszorzędnej ulicy.

Również nielogiczne ze strony tych panów jest ostrzeganie nas przed nadwyrężaniem dobrych stosunków, jakie mają zapanować z narodem rosyjskim (naturalnie za lat 100, kiedy Rosja wybrnie z topieli swej własnej krwi); twierdzą ci panowie, iż dobre te stosunki oparte będą na zgodzie sąsiedzkiej (co już objawia się na wschodnim froncie) i handlu. Jeżeli rzeczywiście idzie tym panom o te dobre stosunki jak również i o dobre imię w oczach narodu rosyjskiego, to dlaczego oni nie zwracali w swoim czasie uwagi swemu rosyjskiemu rządowi, który przemocą zabierał nam klasztory i kościoły, obracając takowe na cerkwie i stajnie dla koni. Pp. Fiedaj i ks. Karpowicz nie wstawiali się za nami wspólnie ze swymi współwyznawcami do rządu rosyjskiego o to, lecz postępkom tym hucznie przyklaskiwali. Ja sądzę, iż, jeśli Rosja będzie miała do sprzedania produkcje swoje jak samowary i rogoże, to, chcąc osiągnąć zyski, odda towar za pieniądze, nie oglądając się na jakąś tam cerkiew w Piotrkowie, która dla prawdziwie rosyjskiego narodu była świątynią carskiego gwałtu i przemocy nad tymże ciemnym rosyjskim narodem.

W rzeczywistości w cerkwiach nie modlono się do Boga o szczęście i pomyślność narodu, lecz tylko o zdrowie i długie lata dla samowładców rosyjskich, tych tyranów narodu polskiego, zaś w dni uroczyste, a w szczególności galowe, odprawiały się przed cerkwią chece paradowania wojsk w celu pokazania nam siły i potęgi carów rosyjskich.

A więc każdy rządzi się tak, jak mu lepiej; nam będzie zupełnie dobrze, jak cerkiew tą rozbierzemy; damy pracę robotnikowi, pragnącemu chleba i posiądziemy wspaniały plac, na którym wzniesiemy potężny i narodowi pożyteczny budynek, do którego cegłę z rozebranej cerkwi w części użyjemy.

Pozostawiając zaś tak ohydny w stylu i psujący harmonję miasta budynek, będziemy musieli pozostawić również i w nieczystości utrzymywany przez parafję prawosławną ogród, w którym drzewa służą tylko do rozpleniania się wszechstronnie szkodliwym wronom.

W końcu zaznaczyć muszę, iż cerkiew ta jako dzieło sztuki nie przedstawia żadnej wartości, gdyż oprócz fasady wejściowej, która posiada nieco stylu, trudno w pozostałościach doszukać się czystości stylowych; na ogół zaś cerkiew postawiona jest w formie krzyża, z wstrętnie i nieharmonijnie sterczącą dzwonnicą, psującą gust samego budynku i nie stosująca się do harmonji miasta.

Inżynier *Eugenjusz Bobrowski*

W sprawie stróży domowych w Piotrkowie

W dniu 1 b. m. właściciele nieruchomości w Piotrkowie otrzymali od swoich stróżów wezwanie: pensji po 200 kor., a z pompowaniem wody po 300 kor. miesięcznie, oddzielna dopłata za używanie stróża do osobistych posług gospodarza, dostarczenie narzędzi do pracy, bezpłatne mieszkanie, opał w ciągu sześciu miesięcy zimowych, udzielanie stróżom pomocy lekarskiej i aptecznej, oraz wypłacenie całkowitej pensji w ciągu 3 miesięcy choroby. Ponadto zażądano od właścicieli uznania partyjnego związku, jako przedstawicielstwa zorganizowanych stróżów, bez aprobaty którego wydalenie i przyjmowanie stróżów nie może się odbywać.

Jakkolwiek wymagania tego rodzaju, oczywiście znacznie przewyższające zdolność płatniczą niemal wszystkich właścicieli nieruchomości m. Piotrkowa, postawione zostały w dodatku w rodzaju ultimatum do spełnienia w ciągu 10 dni, to jednak właściciele nieruchomości z uwagi na obecną drożyznę, pomimo uprzedniego samorzutnego podwyższenia płacy stróżom, w zasadzie przychylnie odnieśli się do polepszenia bytu stróżom. Zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości bezzwłocznie zaprosił swych członków oraz obywateli miejskich na zebranie, w celu naradzenia się nad sposobami poprawy bytu stróżów.

Na zebraniu, odbytem w dniu 7 stycznia, obecni w liczbie około 200 osób, jednozgodnie przyszli do przekonania, że należy podnieść płacę stróżom do wysokości, dającej im możność egzystencji, a gdzie to nie byłoby w racjonalnym stosunku do dochodu z danego domu, mieć stróża na dwie lub trzy sąsiednie posesje, dać stróżowi bezpłatne mieszkanie, odpowiadające warunkom hygienicznym i przyjąć z niektóremi zmianami resztę warunków stróżów. Dla bliższego porozumienia się co do tych warunków, zebrani wybrali z pośród siebie siedmiu delegatów, upoważniając ich do traktowania z delegatami stróżów, wybranych przez nich samych, a nie przez partyjny związek »Naprzodu«.

Na propozycję delegatów właścicieli zebrania się stróżów w miejscowym Magistracie 12 stycznia, w celu wybrania delegatów, na które to zebranie byli stróże wezwani przez milicję miejską, związek partyjny zawiadomił zarząd stow. właścicieli nieruchomości, że takie zebranie stróżów nie odbędzie się, przyczem w tymże dniu urządził manifestacyjny pochód z lokalu »Naprzodu« na plac Kościuszki, gdzie odbyto zebranie stróżów, na które zażądano też delegata ze strony właścicieli nieruchomości. Propozycja delegata urządzenia wspólnego zebrania przedstawicieli obydwu stron nie została jednak przyjęta, skoro tegoż dnia 12 stycznia wieczorem rozpoczęto strajk.

Pomimo takiego arbitralnego zarządzenia, delegaci właścicieli nieruchomości, przekraczając już dane im ze strony ogólnego zebrania pełnomocnictwo, chcąc bądź co bądź przyjść do porozumienia, 13 stycznia zaprosili na neutralny grunt, do sali hotelu »Confort«, delegatów stróży z »Naprzodu«. Przybyli oni w liczbie 5 osób i po kilkugodzinnych pertraktacjach, przyszło do ustalenia warunków poprawy bytu stróżów w ten sposób, że ustaliwszy mniejwięcej wysokości płacy, każdy z właścicieli nieruchomości umawiać się będzie ze swoim stróżem w kancelarji Zarządu właścicieli nieruchomości, w obecności delegatów z obydwuch stron, którzy normować mieli wzajemne wymagania. Umowy te postanowiono zawrzeć w przeciągu czasu do 26 stycznia. Gdy jednak delegaci właściciele nieruchomości zażądali od delegatów stróży, aby na czas pertraktacji, a wreszcie przynajmniej na dni 5, strajk stróżów był zawieszony, ci ostatni stanowczo tego odmówili, wobec czego wszelkie dalsze pertraktacje były zerwane.

W takim stanie sprawy delegaci właścicieli odwołali się do decyzji ogółu właścicieli nieruchomości.

Na powtórnem zgromadzeniu, odbytem w sali Magistratu w dniu 16 bm., zebrani w liczbie dwustukilkudziesięciu osób, po wysłuchaniu sprawozdania swej delegacji, postanowili: warunki narzucone siłą przez partyjny związek stróżów odrzucić, każdy właściciel nieruchomości porozumiewa się ze stróżem bez żadnego pośrednictwa, mając jednakże na uwadze poprzednią uchwałę o konieczności poprawy bytu stróżów.

W razie wynikłych nieporozumień sprawę rozstrzyga komisja rozjemcza, składająca się z przedstawicieli właścicieli nieruchomości i z delegacji stróżów.

Zarząd *Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.*

Niewiasty z Wolborza żołnierzowi

A jeśli komu droga do nieba otwarta,
To tym—co służą Ojczyźnie.

Wie o tem waleczna nasza młodzież na kresach, żelaznym murem broniąca polskich rubieży. Pamiętają o tem nasze niewiasty. Niedola żołnierza coraz dźwięczniejszy znajduje odzew w sercach rodaków, ze wszech stron sypią się drobne datki. Miasteczko Wolbórz także nie chciało być dłużnem w tej mierze. I oto na jednym z swoich zebrań uchwaliły kobiety pomoc doraźną dla obrońców Lwowa z własnej inicjatywy. Na ręce specjalnego komitetu złożono: 291 rub., 370 kor. 80 h., 48 mk. 55 fen., prócz tego parę sztuk bielizny i trochę słoniny.

Za zebrane pieniądze kobiety postanowiły kupić płótna i poszyć koszule dla żołnierzy.

Przewodnicząca komitetu: *Stefanja Boczkówna.* Kontrolerka: *Stanisława Perska.*

Pamiętajmy o Lwowie!

Dr. J. FAJMAN Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 0—1 i od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Popowskiej róg. pl. Kościuszki.

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lekarza weterynarji **Stanisława Majewskiego**
w PLUCICACH gminy GORZKOWICE
otwarta od 7 do 10 rano oprócz świąt
KONIE na chroniczne i ciężkie choroby przyjmuje się
na stałą kurację 33
Bakterjologiczne badanie i trychinoskopja. Wyjazd do chorych na wieś od 10 rano.

LEKARZ DENTYSTA H. Samborska-Czepurkowska Zarządzająca gabinetem dentystycznym 3-ej Dywizji Strzelców b. Korpusu Dowbora - Muśnickiego — przyjmuje od 9 — 4 popoł. Uczącej się młodzieży i niezamożnym po cenach zniżonych **Sieradzka 5 I-e piętro.**

Wybory do Sejmu Ustawodawczego

Niniejszem podajdmy do wiadomości, iż miejscem odbycia wyborów w obwodzie głosowania Nr. 8 (gmina Bogusławice) będzie szkoła

W KOMORNIKACH

zamiast Wolborza

Główna Komisja Wyborcza Okręgu Piotrkowskiego
przewodniczący (podp.) *Leonard Cybulski*
członek sekretarz (podp.) *Józef Słowikowski.*

Piotrków, 22 stycznia 1919 r.

Do sprzedania para klaczy, jedna źrebna (perszerony), para angielskich chomont i kareta. Wiadomość u p. Jagodzińskiego plac Tadeusza Kościuszki l. 8 I p. w godzinach od 12—3-ej po poł.

Zgubiono dn 20 b. m. w Rozprzy kwitarjusz dozoru buźnicznego i rozkład poboru składki za rok 1918 oraz dwa kwity podpisane przez Szwarcensztejna jeden Nr. 100, na imię Szpilfogla na kor. 500 i drugi Nr. 115 na imię Jakubowicza na 100 kor., które są nieważne. Znalazcę uprasza się o zwrot powyższych dokumentów do dozoru buźniczego w Rozprzy.

Zgubiono portfel w którym znajdowały się dwie fotografie, oraz kwit na 1500 rub. wystawiony przez Karola Hermana. Kwit powyższy nie przedstawia żadnej wartości dla osób trzecich, ponieważ jest na nim zastrzeżenie zrobione przez właścicielkę; przeto łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy za nagrodą pod adres Olga Herman ul. Bykowska dom Hermanów.

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Jeńców powracających z niewoli niemieckiej z m. **Kottbus**, którzyby posiadali wiadomość o **Janie Katarasińskim** który również przebywał jako jeniec w tem mieście (5 regiment), uprasza się uprzejmie o udzielenie wiadomości, ewentualnie **za wynagrodzeniem.** Zgłoszenia do sklepu przy ul. Grodzkiej l. 6 (mydlarnia W. Katarasińskiego).

Wynajmę sklep przy ul. Kaliskiej l. 12 (tylko chrześcijaninowi). Wiadomość Żelyzna 6 u właściciela domu.

Mieszkanie z 2—4 pokoi z kuchnią poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość: ulica Bokowska 65, Kancelarja adwokata.

Obiady domowe
TYLKO NA ZAMOWIENIE
Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

POKOJU z umeblowaniem i całodziennem utrzymaniem poszukuję. Oferty: Kancelarja Drukarni Państwowej Bykowska 71.

PIERWSZA POLSKA
Pracownia narzędzi chirurgicznych i wyrobów nożowniczych
„AESCULAPIA"
Kraków, Florjańska 43, ofic.
Wykonywa wszelkie wyroby i naprawy narzędzi lekarskich. Posiada motor elekczny, **własną niklarnię** i zatrudnia specjalistów.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

KURSY CEGLARSKIE W WARSZAWIE
Organizowane przez Biuro Odbudowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, kursy rozpoczynają się dnia 3 lutego rb.
Słuchacze po ukończeniu kursu, otrzymają świadectwa majstrów i instruktorów ceglarskich. Wiadomości i zapisy przyjmuje Biuro Odbudowy ul. Kredytowa 9, VI piętro. 63

Zaraz do sprzedania nieruchomość przy ul. Kaliskiej Nr. 83 około 3-ch morgów w czem ćwierć morgi ogrodu owocowego, z domem drewnianem oraz zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość na miejscu. 105

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter
Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 5 kor. 50 hal. na prowincji i zagranicą 6 kor. 50 hal. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia 3 korony (1 mk. 80 f.) Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k.
W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71. Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski